

WITAM SERDECZNIE, PONIŻEJ ZNAJDUJĄ SIĘ MATERIAŁY DOTYCZĄCE UKAZANIA Kobiet w PANNACH z WILKA.

PROSZĘ SIĘ z nimi ZAPOZNAĆ i STWORZYĆ NOTATKĘ NA TEMAT SPOSOBU UKAZANIA Kobiety w PANNACH z WILKA.

PO POWROTCIE NA ZAJĘCIA PISAĆ BĘDZIEMY KARTKÓWKĘ z LEKTURY- TERMIN UZGODNIMY :)

Jola – najładniejsza z sióstr. W rozmowie z Wiktorem wyznaje, że nigdy się w nim nie kochała, lecz stanowił on dla niej pewnego rodzaju autorytet moralny i jego oceny swoich postępów oczekuje do dziś. Zdaniem Wiktora Jola jest kobietą łatwą. Jest mu obca mentalnie, lecz podoba mu się fizycznie. Teraz Wiktor próbuje nawiązać romans, mimo że nic do kobiety nie czuje. Jola często przebywa w podejrzanym męskim towarzystwie. Według Wiktora kobieta zwyczajnie się puszcza i jest niemoralna. Jola jest mężatką. Jej mąż nigdy nie przyjeżdżał do Wilka. Bezdietna. Jest krótkowidzem. Wada ta z wiekiem pogłębia się i kobieta czasem nosi laseczkę, co ją postarza, choć nadal nie wpływa na jej atrakcyjność.

Julcia kiedyś była smukłą i pełną życia dziewczyną. Stała się korpulentną kobietą o niskim głosie. Wyszła za mąż za doktora Kaweckiego – człowieka nudnego i banalnego. Ma dwie córki. Kiedyś Wiktor spędził z nią cztery noce w jednym łóżku, choć do niczego wówczas nie doszło. Młodzi nigdy sobie tego nie wyjaśnili i Wiktor miał nadzieję, że teraz nadszedł na to odpowiedni moment. Ostatecznie, po długim namyśle, zaniechał tego.

Kazia – najmniej atrakcyjna z sióstr. Pracowita i gospodarna. Zawsze poważna i pozbawiona złudzeń. Często rozmawia z Wiktorem. W jednej z rozmów wyznaje mu, że kiedyś się w nim kochała, ale to uczucie minęło bez śladu. Wiktor nigdy nie zauważył tamtego młodzieńczego uczucia. Kazia jest rozwiedziona. Sama wychowuje syna.

Fela była pierwszą kobietą, którą Wiktor Ruben widział nagą. Wiąże się z nią szczególne wspomnienie, które często go nawiedza, mianowicie – widzi ją podczas kąpieli. W momencie, kiedy bohater powraca do Wilka, dziewczyna nie żyje od dziesięciu lat – zmarła na hiszpankę. Mężczyzna bardzo jej żałuje, twierdzi że byłaby teraz najpiękniejsza ze wszystkich sióstr. Kiedyś lubiła siedzieć nad stawem, dobrze pływała. Po pamiętnym wydarzeniu wstydziła się Wiktora, który widział ją bez ubrania. Często odbywali wspólne spacerki prowadząc przy tym rozmowy. Teraz, kiedy Fela już nie żyła, bohater widział ją w Tuni, która przypominała ją nieco urodą.

Tunia to najmłodsza z sióstr w opowiadaniu. Ładna, młoda dziewczyna. Niezamężna. Praktycznie nie pamięta swojej zmarłej siostry Feli, toteż nie łączą jej z nią żadne więzy i wspomnienia – ma do siostry neutralny stosunek. Żadne wspomnienia z przeszłości nie łączą jej również z Wiktorem. Gdy mężczyzna całuje ją, zostaje wyśmiany. Tunia prowadzi jałowe i nudne życie.

Podczas pierwszego pobytu w Wilku Wiktor Ruben poznał sześć panien, które były siostrami. Mowa o Julci, Joli, Zosi, Kazi, Feli i Tuni. Z każdą z nich (poza Tunią, która była jeszcze maleńkim dzieckiem) łączyła go jakaś specjalna relacja. Kiedy powracał do dworu wujostwa po piętnastu latach, wiązał z tymi kobietami wielkie nadzieje na odmianę swojego życia. Kim były tytułowe bohaterki opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza?

Fela była pierwszą kobietą, którą Wiktor Ruben widział naga. Wiąże się z nią szczególne wspomnienie, które często go nawiedza, mianowicie – widzi ją podczas kąpieli. W momencie, kiedy bohater powraca do Wilka, dziewczyna nie żyje od dziesięciu lat – zmarła na hiszpankę. Mężczyzna bardzo jej żałuje, twierdzi że byłaby teraz najpiękniejsza ze wszystkich sióstr. Kiedyś lubiła siedzieć nad stawem, dobrze pływała. Po pamiętnym wydarzeniu wstydziła się Wiktora, który widział ją bez ubrania. Często odbywali wspólne spacerki prowadząc przy tym rozmowy. Teraz, kiedy Fela już nie żyła, bohater widział ją w Tuni, która przypominała ją nieco urodą.

Najmłodsza z sióstr nie pamiętała Rubena. Gdy przyjechał do Wilka po raz drugi, mówiła do niego „pan”, czego jej...jej zabronił. Po piętnastu latach od wyjazdu korepetytora Zosi, Tunia dorosła i stała się panną na wydaniu. Miała „spłoszone szare oczy” i była bardzo ładną, smukłą dziewczyną. To ona oprowadzała Wiktora po Wilku, pokazując mu co się zmieniło. Kiedy ten opowiadał jej o Feli, słuchała go, ale wiadomo było, że myśli zupełnie o czym innym. Często była zamyślona, błądząc wzrokiem po okolicznych polach. Pragnieniem ciotki Rubena było, aby mężczyzna poślubił najmłodszą z sióstr. Jednak bohater szybko uświadomił sobie, że Tunia to wciąż dziecko i jest dla niego za młoda.

Julcia wyszła za Pana Kaweckiego, który oszukał i wydziedziczył resztę sióstr. Podczas gdy on pogrążony jest w planach biznesowych, jego żona zajmuje się domem. Najstarsza z sióstr bardzo zmieniła się pod względem fizycznym. Przytyła, stała się poważną damą, Wiktora aż dziwiło, że mówi ona do niego na „ty”. Przemianie nie uległ jednak jej głos – bardzo niski i charakterystyczny. We wspomnieniach bohatera żyła jako piękna kobieta o niebieskich, nieco banalnych oczach. To właśnie z nią przeżył on pierwsze doświadczenia erotyczne, kiedy przypadkiem zaszedł do jej pokoju. Nigdy jednak o tym nie rozmawiali, a gdy zobaczył ją teraz, uświadomił sobie, że...że temat nie może być już poruszony. Jej nowe życie wydawało mu się do bólu prozajne. Ona sama natomiast chętnie poświęca się swoim obowiązkom.

Zosia, którą niegdyś uczył Wiktor, także wyszła za mąż. Piętnaście lat temu traktowała Rubena z typową dla uczniów niechęcią względem nauczyciela. Teraz oddana jest „trawieniu i macierzyństwu”. Z dziewczyny, która robiła sceny podczas nauki, stała się największa z dam pośród sióstr. Wykwintna, ważąca słowa, stara się nawet zawstydzić Wiktora, mówiąc mu, że kiedy miała 12 lat, rozumiała więcej od niego.

Jola była najładniejszą z sióstr. Także wyszła za mąż, ale nie miała żadnych dzieci. Często widywano ją w towarzystwie różnych mężczyzn, dlatego też mówiono, że prowadzi rozwiązły tryb życia. Poruszała się nieco przygarbiona, z trzcinową laseczką, co było spowodowane wadą wzroku. W całym dworze znane było jej łakomstwo, mówiono nawet, że ilekroć ktoś wejdzie do jadalni, widzi ją przy stole. Kiedy pewnego dnia wrócili ze spaceru nieco później, Jola zaciągnęła Wiktora do swojej alkowy. To, co wydarzyło się między nimi, według niej nigdy nie powinno się urzeczywistnić. Nie traktowała Rubena jak kochanka, ale przyjaciela, pewien...

pewien autorytet. Wtedy właśnie bohater uświadomił sobie, że w Wilku nie czeka już na niego żadna magia.

Ostatnią z sióstr jest Kazia – rozwódka zajmująca się domem. Wiktor nigdy nie widział w niej obiektu seksualnego, gdyż była najbrzydsza. Jako że nie nawiązała się między nimi nic pożądanego, mogli prowadzić poważne, choć rzadkie rozmowy, niezmacone uczuciem. To kobieta mało mówna, zamknięta w sobie, bardzo gospodarna i praktyczna. Jeszcze przed wojną omawiał z nią Ruben temat swojej przyszłości, a ona ostrzegała go, że życie nie ułoży mu się tak łatwo. Po piętnastu latach wyznała bohaterowi utworu, że kochała się w nim niemal na zabój, a następnie szybko dodała, że już ułożyła sobie życie, a także że każda

miłość ma w sobie coś z upokorzenia. Teraz stała się powściągliwą i pogrążoną w domowych obowiązkach kobietą.

Najbardziej uderzający dla Rubena jest fakt, że siostry, które na skutek wydarzeń sprzed piętnastu lat tak bardzo mitologizował, wiodą tak proste i zwyczajne życie. W zderzeniu z tą prozą życia nic już nie zostało z magicznych wspomnień, które wyniósł z najwspanialszego okresu swojego życia.